

Już nie pamiętasz ulic w ogniu
I rozmów aż do rana
I kamieni rzucanych przed siebie na oślep
Kryjówek w ciemnych bramach
Już nie pamiętasz co to strach i ból
A kiedy szedłeś z innymi ulicą
Bić się o swoje prawa
Wracałeś późno zmęczony do domu
Walczyłeś aż do rana
Już nie pamiętasz co to strach i ból
To już nie to samo życie
To już nie jest to co było
Masz już nowe ideały
Teraz wszystko się skończyło
Teraz się boisz jak ognia i wody
Już nie pamiętasz łez
Wiem że nikt nie jest wiecznie młody
Chyba że tego chce
Już nie pamiętasz co to strach i ból
To już nie to samo życie
To już nie jest to co było
Masz już nowe ideały
Już dla ciebie się skończyła rewolucja
To już nie jest to co było
Już dla ciebie się skończyła rewolucja